

23.I Poniedziałek	17 ⁰⁰	ZA PARAFIAN
Wtorek 24. I	17 ⁰⁰	
25.I Środa	17 ⁰⁰	ZBIOROWA: O jedność w Kościele Katolickim i o jedność wszystkich chrześcijan, O nawrócenie Rosji, pokój na Ukrainie, Polsce i na świecie, Za kuszonych myślami samobójczymi, w int. Ojczyzny, , w int. osób sprząających nasz kościół i ich rodzin, W int. kobiet kuszonych myślami o aborcji,
26.I Czwartek	17 ⁰⁰	
27.I Piątek	15 ⁰⁰ 17 ⁰⁰	ZBIOROWA
28.I Sobota	17 ⁰⁰ 18 ⁰⁰	W int. Ś.P. Marianny w 5 rocz. śm. Włodzimierza w 1 rocz. śm. STELMASIAKÓW, Wiesława WOŹNIAKA w 2 rocz. śm, Andrzeja PWALAKA W int. HALINY z okazji urodzin o Boże błog. i potrzebne łaski

4 NIEDZIELA ZWYKŁA - 29 STYCZNIA 2023

8 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Zofii MORAWSKIEJ w 68 rocz. śm., Stefana, Andrzeja i Jana MORAWSKICH
9 ³⁰	W int. Ś.P. + Zygmunta, Zofii, Jana i Józefa MATULKÓW
11 ³⁰	W int. Ś.P. + Krystyny MARCZYŃSKIEJ w 16 rocz. śm., c.r. MARCZYŃSKICH, STELMASIAKÓW i GRZYWACZÓW
16 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Janusza KĘĆKA w 14 rocz. śm., Stefanii i Ludwika KĘĆKÓW, Danuty i Mariana KORZENIEWSKICH, Henryka RYBICKIEGO
18 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Teresy WOŹNIAK w 30 dni po śm.

PLAN KOLEJDY

Poniedziałek (23.01) – OD GODZ. 9⁰⁰ (1 KAPŁAN): PRAŻMÓW I (od Państwa Leśniaków do kościoła); **Wtorek (24.01)** – od. Godz. 18⁰⁰ – PRAŻMÓW, UL CYRANECZKI. **Środa (25.01)** - OD GODZ. 9⁰⁰ (1 KAPŁAN): Prażmów od kościoła do Zawodnego. **Czwartek (26.01)** - od. Godz. 18⁰⁰ – Prażmów, ul. Draceny. **Piątek (27.01)** – OD GODZ. 9⁰⁰ (2 kapłanów): Zawodne **Sobota (28.01)** – OD GODZ. 9⁰⁰ (2 kapłanów): Nowy Prażmów, ul Akacja **Poniedziałek (30.01)** – OD GODZ. 9⁰⁰ (1 kapłan): Parcela Prażmów **Wtorek (31.01)** – OD GODZ. 9⁰⁰ (1 kapłan): Parcela Woli Prażmowskiej Od godz. 18⁰⁰ – Prażmów.

UWAGA! W ostatnim tygodniu kolędy można umawiać się na indywidualne poświęcenie domu. Prosimy o kontakt telefoniczny: 501091315



WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazeta parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

3 Niedziela Zwykła

22 stycznia

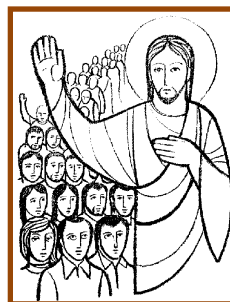
511'23



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Iz 8,23b-9,3 * Ps 27 * Czytanie II: 1 Kor 1,10-13.17

Ewangelia: Mt 4, 12-23



Gdy Jezus posłyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei. Opuścił jednak Nazaret, przyszedł i osiadł w Kafarnaum nad jeziorem, na pograniczu Zabulona i Neftalego. Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego, Droga morska, Zajordanie, Galilea pogan! Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cienistej krainy śmierci światło wzeszło. Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie. Gdy Jezus przechodził obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał dwóch braci:

Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich: Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi. Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. A gdy poszedł stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci, Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim. I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu. *Oto słowo Pańskie.*

DROGA DO KRÓLESTWA NIEBIESKIEGO

Pprzed grzechem pierwotnym człowiek żył w bliskości Boga, w królestwie miłości, sprawiedliwości i pokoju. Ulegając pokusie dokonał strasznego wyboru: odrzucił Boga i Jego królestwo, a wybrał królestwo kłamstwa i grzechu. Człowiek oddalił się od Boga, jak syn mamotrawny od ojca i jego domu i szedł na manowce samotności w królestwie ciemności i śmierci. Wielka przepaść oddzieliła człowieka od Boga, ziemię od nieba. Bóg w swym miłosierdziu prowadził dialog z człowiekiem w Starym Przymierzu, odsłaniając tajemnicę swej

miłości i dobroci. Ten, który kocha jest blisko, słyszy modlitwy i skargi cierpiących, staje po stronie słabych i bezbronnych. Bliskość Królestwa Bożego mierzona jest bliskością Boga, która osiąga swój punkt kulminacyjny w tajemnicy Wcielenia. Nie ma królestwa bez króla. Dlatego Mędrcy, którzy przybyli ze Wschodu, aby oddać hołd Dzieciątku Jezus, wyznają wiarę, że przyszedł na świat Król a wraz z Nim królestwo, które nie jest z tego świata. Podstawowym warunkiem przyjęcia Królestwa Bożego jest przyjęcie Króla, jako swojego Pana i Zbawiciela, któremu należy się cześć, chwała i posłuszeństwo. Dlatego Pan Jezus łączy w dzisiejszej Ewangelii te dwie rzeczywistości: przemienionego, nawróconego serca i zbliżającego się w ten sposób Królestwa Bożego. Nawrócenie, to wąska droga, która prowadzi do Królestwa Bożego. Pan Jezus powiedział: „Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują” (por. Mt 7, 14)

Na jednym z uniwersytetów amerykańskich przeprowadzono na wydziale psychologii ciekawy eksperyment. Zaproszono dużą grupę studentów do wielkiej sali z której były dwie drogi ewakuacji. Pierwsze wyjście stanowiły wspaniałe i szerokie wrotne dwuskrzydłowe, bogato zdobione. Drugie drzwi były małe, wąskie i bardzo proste. W pewnym momencie nakazano szybkie opuszczenie sali. Zdecydowana większość studentów rzuciła się w stronę szerokiego wyjścia. Tylko nieliczni wybrali drzwi małe i wąskie.

Jakież było zdziwienie większości, gdy za wielkimi wrotami nie znaleźli przejścia tylko zamurowaną ścianę. Przytoczona historia oddaje bardzo trafnie typowe zachowanie człowieka: przestronna droga, szeroka brama, łatwo, miło i przyjemnie. Tu dotykamy bardzo ważnego problemu rozeznawania w życiu duchowym, aby wybierać to, co jest zgodne z wolą Bożą, aby żyć łaską Królestwa Bożego. „Napisane jest bowiem: „Są drogi, co zdają się ludziom słuszne, a w końcu prowadzą do śmierci”. Apostoł Jan przestrzegając przed takim niebezpieczeństwem napomina nas w słowach: „Badajcie duchy, czy pochodzą od Boga”. Któż jednak może rozstrzygnąć, czy pochodzą od Boga, jeżeli nie otrzyma daru rozeznania duchów, tak aby mógł trafnie i szczegółowo ocenić myśli, poruszenia i zamiary. Dar rozeznania jest matką wszystkich cnót. Dlatego potrzebuje go każdy zarówno do udzielania wskazówek innym, jak też kierowania i doskonalenia siebie. Myśl o tym, co należy czynić, jest słuszna, jeśli kierowana jest wolą Boga. Intencja jest godziwa i święta, kiedy z całą prostotą zwraca się ku Bogu. Całe nasze życie i każdy czyn będą przeniknięte światłem, jeśli oko będzie uczciwe i szczere. Jest takim wówczas, kiedy dzięki należytemu zastanowieniu wie, co należy czynić, a działając z prostotą i w dobrej intencji, unika wszelkiej dwulicowości. Rozumne zastanowienie nie dopuszcza błędu, dobra zaś intencja wyklucza udawanie. Na tym właśnie polega prawdziwe rozeznanie, to jest na połączeniu zastanowienia i dobrej intencji. Tak więc wszystko należy czynić w świetle rozeznania, jakby w Bogu samym i pod okiem Boga”. (Baldwin, Godz. czyt. piątek, 9 tydz. Zwyk)

Święty Tomasz z Akwinu, wielki Doktor Kościoła, niezwykle intelektualista a jednocześnie pokorny i prosty Dominikanin, tak modlił się o dar rozeznania i pełnienia woli Bożej: „Boże, racz mną kierować od wewnątrz po dobrej drodze, abym czynił to, co godziwe, i co mi wyjedna zasługę, a dla innych bliźnich będzie przykładem. Spraw, abym nierozsądnie nie pragnął rzeczy stworzonych ani z pogardą się od nich nie odwracał, abym nie zaczynał niczego pochopnie i zawsze kończył to, co zacząłem”.

Amen.

„Błogosławione jest to ubóstwo, które jest wolne od przywiązania do dóbr doczesnych, nie dąży do pomnażania dóbr ziemskich, ale pragnie wzrastać w dobra niebieskie. Apostołowie jako pierwsi po Chrystusie Panu dali przykład wielkodusznego ubóstwa. Porzucili wszystko bez wyjątku. Na głos wielkiego Nauczyciela zwyczajni rybacy rychło przemienili się w rybaków ludzi; wielu doprowadzili do naśladowania swej wiary, skoro w pierwszym okresie Kościoła wszyscy mieli jedno serce i jednego ducha. Porzuciwszy wszelkie swoje majątki i posiadłości, dzięki swemu świętemu ubóstwu stali się bogatymi w dobra wieczne. Jak świadczy przepowiadanie Apostołów, radowali się bardzo z tego, że nic nie mają na tym świecie, a wszystko mają w Chrystusie. Dlatego święty Piotr Apostoł, poproszony o wsparcie przez człowieka chromego u wejścia do świątyni, odpowiedział: ‘Nie mam srebra ani złota, ale co mam, to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, wstań i chodź’. Cóż bardziej wzniosłego od takiej pokory? Cóż zamożniejszego od tego ubóstwa? Nie rozporządza pieniędzmi, ale rozporządza darami natury. Piotr swoim słowem uzdrowił tego, który urodził się chromym; nie ofiarował podobizny Cezara na monecie, natomiast odnowił w chorym obraz Chrystusa.”

(Godz. Czyt., piątek, 22 tydz)

Z DZIENNICZKA ŚW. FAUSTYNY 856



Wrannym rozmyślanii odczułam niechęć i odrazę do wszystkiego, co stworzone. Wszystko jest blade w oczach moich, duch mój jest oderwany od wszystkiego, pragnę tylko Boga samego, a jednak żyć muszę. Jest to męczeństwo nie do opisania. Bóg udziela się duszy w sposób miłosny i pociąga ją w swe głębie niepojęte Bóstwa, ale zarazem pozostawia ją tu na ziemi, na to jedynie, aby cierpieć i konać w tęsknocie za Nim. A ta silna miłość jest tak czysta, że sam Bóg ma w niej swe upodobanie, a do uczynków jej miłość własna nie ma przystępu, bo tu jest wszystko przepelnione gorczyzą na wskroś, a więc i na wskroś czyste.

Życie jest śmiercią ustawiczną, bolesną i straszną, a zarazem jest głębią prawdziwego życia i szczęścia niepojętego, i mocą ducha, a przez to dusza jest zdolna do wielkich czynów dla Boga.

